

MICHAŁ SARNOWSKI

## „Komsomolskaja Prawda”: od ideologicznej tuby do tabloidu

Pierwszy numer „Komsomolskiej Prawdy” ukazał się 24 maja 1925 roku. Decyzja o stworzeniu tej gazety została podjęta rok wcześniej na XIII zjeździe WKP (b). „Komsomolskaja Prawda” była organem KC WKZM, a jej najważniejszym zadaniem określonym przez partię komunistyczną miało być kształtowanie postawy ideowej młodzieży radzieckiej poprzez organizowanie jej do walki o realizację zadań formułowanych przez partię komunistyczną. Taką kuratelę partia komunistyczna sprawowała nad całą prasą partyjną i radziecką, gdyż traktowała ją jako „ważne narzędzie propagandy, agitacji i organizacji; niezawodny środek oddziaływania na najszersze masy”<sup>1</sup>.

W rozbudowanej sieci radzieckiej prasy młodzieżowo-komsomolskiej (w roku 1970 liczyła 131 tytułów) uprawiano zideologizowane komunistyczne dziennikarstwo z wszystkimi jego zasadami, takimi jak partyjność, ideowość, ludowość (народность), bezwzględność w walce z wrogami marksizmu-leninizmu, naukowość, ścisły związek teorii z praktyką społeczną, jedność procesu wychowania z działalnością organizacyjną. Przekuwając teoretyczne zasady komunizmu w praktyczny przewodnik po nowym komunistycznym życiu, „Komsomolskaja Prawda” była jednym z inicjatorów rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, podejmowała zagadnienia wykształcenia ogólnego i zawodowego młodzieży, wychowywała aktywnych bojowników o industrializację i kolektywizację, a podczas wojny mobilizowała młodych ludzi do walki z niemieckim najeźdźcą. Na jej łamach stale podejmowano zagadnienia wychowania patriotycznego oraz tematykę kulturalną, literacką i estetyczną. Gazeta cechowała się różnorodnością tematyczną oraz gatunkową. W jej sztabowym języku dominowała ideologia komunistyczna z jej rytualnością, kancelaryjnością oraz urzędowością.

„Komsomolskaja Prawda” realizowała zadania postawione przez partię komunistyczną i tym samym została sprowadzona do roli głośnej i skutecznej ideologicznej tuby, która zyskała pewne uznanie wśród czytelników, czemu sprzyjały olbrzymie nakłady tej gazety (w 1973 roku ukazywała się w nakładzie 9 milionów egzem-

---

<sup>1</sup> КПСС в резолюциях и решениях, wyd. VIII, t. 2, 1970, s. 85.

plarzy dziennie). Władze państwowe i partyjne wszelkie działania gazety oceniały bardzo pozytywnie i w uznaniu za zasługi na froncie ideologicznym wielokrotnie odznaczały ją orderami państwa radzieckiego (Orderem Lenina, Orderem Wojny Ojczyźnianej, Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy).

Konsekwencje rozpadu ZSRR dotyczą bezpośrednio także „Komsomolskiej Prawdy”, która przestaje być organem partyjnym, a w 1992 roku „rodzi się” po raz drugi jako spółka Dziennikarskiego Kolektywu „Komsomolskaja Prawda” (Журналистский коллектив «Комсомольская правда»). Gazeta przechodzi wiele zmian; zrzuca gorset ideologiczny, zmienia format i staje się gazetą codzienną o charakterze społeczno-politycznym, zorientowaną na młodzież, która w kilkunastu mutacjach ukazuje się w różnych regionach Rosji oraz większości krajów postradzieckich w nakładzie 35 milionów egzemplarzy tygodniowo. Autorzy przebudowują filozofię uprawiania dziennikarstwa, zwracają się twarzą do czytelnika, który dla zespołu redakcyjnego staje się, tak jak kiedyś narzucona ideologia, kimś najważniejszym, zapraszany do współpracy, współuczestnictwa w tworzeniu gazety i współobecności na jej szpaltach. Taka postawa redakcji poskutkowała również głębokimi zmianami na płaszczyźnie bezpośredniego przekazu, które dotyczyły uprawianych nowych gatunków i przede wszystkim języka publikacji.

Celem niniejszej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie, jak zmieniła się „Komsomolskaja Prawda”, na czym polegały zmiany, czy odpowiadają one tendencjom europejskim w zakresie prasy popularnej i czy jednocześnie gazeta zachowała lub wykształciła własną specyfikę i na czym ona polega. Materiałem do wstępnej realizacji tak sformułowanego zadania badawczego było 12 numerów tej gazety w mutacji moskiewskiej (*Комсомольская правда. Москва. Газета нашего города*) z okresu od 16 do 27 marca 2009 roku oraz niektóre wydania internetowe dostępne na stronie [www.kp.ru](http://www.kp.ru). Analizie poddałem również jeden numer magazynu tygodniowego tej gazety (*Комсомольская правда!. Еженедельник*) (26 marca–2 kwietnia 2009). W swoich wstępnych obserwacjach zamierzam spojrzeć na „Komsomolską Prawdę” jako na zwarty tekst całościowy bez bardziej szczegółowych analiz konkretnych artykułów lub ich grup tematycznych.

Zanim przystąpię do bardziej szczegółowego omówienia fenomenu, który w obszarze postradzieckim funkcjonuje pod potoczną nazwą „Komsomołka”, chcę powiedzieć, że obecnie gazeta ta jest przykładem zjawiska medialnego określanego jako tabloid. Każdy numer tej gazety tworzy całość o charakterze eklektycznym: wiadomości poważne wymieszane są ze szczegółami życia intymnego gwiazd sceny, ekranu i estrady, analizy ekonomiczne sąsiadują z sensacyjnymi materiałami o wydarzeniach, najczęściej tragicznych, zawierającymi przysłowiowe mięso i krew.

Samo słowo „tabloid” jest w ruszczyźnie czymś nowym. Jako pierwszy odnotowuje je słownik objaśniający z początku bieżącego wieku: „Gazeta niewielkiego formatu ze zwartym tekstem i dużą liczbą ilustracji (zwykle o bulwarowej treści)”<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Большой толковый словарь русского языка, под ред. С.А. Кузнецова, СПб 2001, s. 1301.

Objaśnienie to wyraźnie nawiązuje do definicji angielskich. W „Komsomolskiej Prawdzie” teksty są rzeczywiście bardzo krótkie, a warstwa ilustracyjna — czarno-biała i kolorowa — w postaci fotografii, rysunków i kolaży bardzo bogata. Jednocześnie autorzy przytoczonej definicji odwołują się do stale żywego w kulturze rosyjskiej pojęcia bulwarowości prasy<sup>3</sup>.

Każdy numer gazety jest zbudowany z wielu rozdziałów sygnalizowanych u góry strony. Część z nich pojawia się w każdym numerze, inne tylko sporadycznie. Rozdziały stałe to na przykład: *Obraz dnia*, *Wielka polityka*, *Zapytaj Komsomółkę*, *Portret zjawiska*, *Program telewizyjny* (na tydzień lub tylko konkretny dzień), *Telewizor*, *Marynarka klubowa*, *Kolekcja KP*, *Sport*, *Kącik codzienny* oraz *Na kanapie z Komsomółką*.

Strategicznym elementem struktury formalnej, a także przekazu każdej gazety, szczególnie zaś tak specyficznego zjawiska jak tabloid, jest pierwsza strona. W literaturze przedmiotu formułuje się słuszną tezę, że pierwsza strona sama w sobie jest ważnym komunikatem o precyzyjnie przemyślanej budowie. Jej najważniejszą cechą jest wizualność realizowana poprzez takie kategorie szczegółowe, jak: nagłówek i zdjęcie, wielkość, miejsce na stronie, kontrast, kolor i obramowanie<sup>4</sup>. Fenomenowi pierwszej strony „Komsomolskiej Prawdy” poświęć więc więcej uwagi, by następnie skonfrontować ją ze stroną ostatnią, a także stroną drugą.

Płaszczyzna pierwszej strony (format 40 x 28 cm) jest wyraźnie podzielona na trzy poziome pasy-obszary: górny, środkowy i dolny, które stanowią jej podstawową oś konstrukcyjną.

Część górna zawiera wielokolorowy tytuł. Są to białe słowa *Komsomolskaja Prawda*. Moskwa na niebieskim tle i obok biały napis *Газета нашего города* na tle czerwonym. Nad tak skonstruowanym zapisem tytułu na pasie koloru żółtego zwykle zamieszczana jest informacja metatekstowa sygnalizująca zawartość numeru (zapowiedź niektórych materiałów).

Środkową część pierwszej strony wypełnia najważniejszy materiał konkretnego numeru, który zawsze ukazuje się pod czerwonym tytułem, na przykład *Нас спасло то, у автобуса снесло крышу...* (16 marca; o wypadku autobusu z rosyjskimi turystami w Wietnamie); *Россия предлагает новую мировую валюту* (17 marca; o rosyjskich propozycjach na spotkaniu G20 w kwietniu 2009 w Londynie); *Тройное везение москвички, выжившей в автокатастрофе во Вьетнаме* (18 marca; dalsze szczegóły katastrofy autobusu); *Как мы пытались проехать по Москве на велосипеде* (19 marca; o braku infrastruktury do jazdy rowerem po Moskwie); *Печатный станок для покрытия дефицита мы не включим* (20 marca; zapowiedź premiera Putina o charakterze działań anty kryzysowych); *Московским дачникам продают семена несуществующих растений* (21 marca; o oszustwach na rynku ogrodnictwa).

<sup>3</sup> Por. Бульварный — перен. ‘Рассчитанный на обывательские, мещанские вкусы, пошлый’, *Бульварный роман, Бульварная пресса*, МАС, t. 1, s. 124.

<sup>4</sup> Por. T. Piekot, *Pierwsza strona gazety jako komunikat*, „Rozprawy Komisji Językowej” 31, Wrocław 2005, s. 85; *idem*, *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*, Kraków 2006, s. 135–149.

czym w Moskwie); *Маленькую Лизу украли в третий раз* (23 marca; o konflikcie Francuza i Rosjanki o prawo do opieki nad ich córką); *В квартиру 18-летнего москвича без его ведома подселили четырёх гастарбайтеров* (24 marca; o braku nadzoru nad moskiewskim rynkiem mieszkaniowym); *Исчезнут ли в столице социальные магазины* (25 marca; o niebezpieczeństwach grożących moskiewskiej sieci sklepów dyskontowych); *Из 45000 уклонистов московские военкоматы должны поймать хотя бы 16000 призывников* (27 marca: o pracy moskiewskich komend uzupełnień); *У Пугачёвой был роман с Высоцким* (26 marca–2 kwietnia; sensacyjne plotki o romansie Pugaczowej z Wysockim).

Przedstawiona lista „czerwonych” tytułów zamieszczonych na pierwszej stronie „Komsomółki” mówi sama za siebie i pokazuje tematyczną różnorodność referowanych spraw. Oprócz zdarzeń rzeczywiście tragicznych i ważnych poruszane są także takie, którym „ważność” i tym samym prawo obywatelstwa na stronie pierwszej nadają redaktorzy gazety.

Najniższa, dolna część pierwszej strony to zwykle umieszczane na kolorowym tle ogłoszenia i reklamy, a także sensacyjne nowości mniejszego kalibru.

Zatrzymajmy się jednak dłużej nad kolorystyką pierwszej strony i zastanówmy się, jakim jest przekazem. Wydaje się, że dobór stosowanych barw nie jest tu przypadkowy. Dominujące kolory — biały, czerwony i niebieski — to barwy flagi Rosji. Ale, co warto w tym miejscu zauważyć, sekwencja tych kolorów stała się również znakiem samej gazety, czymś w rodzaju jej logo, gdyż pojawia się ona na pierwszej stronie wszystkich mutacji „Komsomolskiej Prawdy” na całym obszarze postradzieckim<sup>5</sup>. Zastanawiający w tym kontekście jest pas koloru żółtego, który zdobi pierwszą stronę od góry. Czy pojawia się on w celu podniesienia kolorystycznych kontrastów na stronie, czy może w taki sposób nowi założyciele gazety autoironicznie nawiązują do tradycji tzw. żółtej prasy?<sup>6</sup>

Dla równowagi prezentacji gazety warto spojrzeć na ostatnią stronę. Choć utrzymana jest w tych samych, czerwonych, niebieskich i żółtych barwach, stoi w opozycji do fenomenu strony pierwszej. To strona lekkich informacji i rozrywki. Już sam tytuł *На канapie з Кomsomółką* jest zabawną grą znaczeń. Lektura ostatniej strony jest zorganizowana wokół jej dwóch górnych rogów. W lewym górnym prezentowane są kandydatki do tytułu „Miss *Komsomolskiej Prawdy*”, w prawym górnym znajduje się krzyżówka, obszar między nimi zajmują zaś „Anegdoty numeru”, najczęściej nie najwyższych lotów. Oprócz tego na ostatniej stronie zamieszczane są drobne reklamy oraz stopka wydawnicza.

Warte odnotowania są sposoby konstruowania artykułów i ich umiejscowienie nie tylko na płaszczyznach poszczególnych stron, lecz przede wszystkim w prze-

<sup>5</sup> Na przykład na Białorusi, Ukrainie i w Kirgistanie.

<sup>6</sup> W tym miejscu zgodnie z wymogami dbałości o obiektywizm muszę zasygnalizować, że z punktu widzenia niektórych założeń semiotyki barwy kolory czerwony i niebieski, a także żółty, zielony i biały są w planie uaktywnienia odbioru najbardziej efektywne i dlatego są rekomendowane do kodowania najważniejszych obiektów (por. B. Агеев, *Семантика*, Москва 2002, s. 170–178).

strzeni informacyjnej gazety. Każdy artykuł jest poprzedzony lidem stanowiącym abstrakt tekstu, w samym zaś artykule znajdują się linki odsyłające czytelnika do stron internetowych „Komsomołki” ([www.kp.ru](http://www.kp.ru)) zawierających historię relacjonowanych wydarzeń, wcześniejszych publikacji na ten sam temat lub tematy podobne. Na internetowej stronie gazety czytelnik może znaleźć rozszerzony materiał, zapisy wideo i galerię zdjęć, a także skontaktować się z autorem artykułu. Ta interaktywność gazety nie tylko pokazuje otwartość na czytelnika i nowoczesność, lecz przede wszystkim świadczy o zaangażowaniu redakcji w budowanie społeczeństwa informatycznego.

Z „Komsomołką” współpracują liczni eksperci, którzy, zapraszani przez redakcję, udzielają wywiadów on-line (zapisy tekstu są następnie drukowane na łamach gazety), komentują różne wydarzenia albo odpowiadają na telefony i listy czytelników. Ich wypowiedzi mają być gwarancją obiektywizmu i wykładnikiem otwartości gazety. Dodam, że dział listów i odpowiedzi redakcji (chodzi zarówno o listy papierowe, jak i elektroniczne) jest bardzo rozbudowany i to nie tylko pod względem ilości miejsca, lecz również zasięgu tematycznego.

„Komsomolskaja Prawda”, jak każda współczesna gazeta popularna, zamieszcza ogłoszenia i materiały reklamowe (dział *Ogłoszenia*). Ogłoszenia i reklama były obecne na łamach gazet rosyjskich również w okresie radzieckim. Jednak to, co proponowane jest w chwili obecnej, ilościowo i jakościowo różni się od materiału z okresu poprzedniego. Wśród ogłoszeń dominują tzw. ogłoszenia drobne (kupno mieszkania, praca, liczne usługi)<sup>7</sup>, ale również ogłoszenia dotyczące magii, astrologii i wróżb (18 marca; 23 marca; magazyn tygodniowy 26 marca–2 kwietnia).

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na stronę językową współczesnej „Komsomolskiej Prawdy”. Przystępując do charakterystyki i oceny języka tej gazety, chcę podkreślić, że zmiany w zakresie tkanki języka, jego formy i funkcji wiążą się z jakościowymi zmianami w charakterze nowego, postradzieckiego dziennikarstwa. W tej dziedzinie obserwujemy zdecydowane akty odcinania się dziennikarzy „Komsomołki” (podobnie jak i innych wydawnictw) od radzieckiej zideologizowanej sztammy gazetowo-publicystycznej, od radzieckiego patosu, który był obligatoryjnym składnikiem większości informacji. Jednocześnie należy odnotować dążenie do pokazania wszystkich stron życia społecznego niezależnie od ich charakteru, etyki i estetyki. Gazety popularne typu „Komsomolskaja Prawda” cechuje powierzchowność treści, przeniesienie punktu ciężkości z informacji o faktach na informacje o ludziach i wszystko, co z nimi jest związane (wesela, przyjęcia, spotkania, pokazy, widowiska itp.), z jednoczesnym przekształceniem realnej informacji w rozrywkę, która pozwala na zaspokojenie ciekawości. Okoliczności te wynikają przede wszystkim z charakteru komunikacji masowej, która stawia sobie za cel nie tyle informowanie, ile (przede wszystkim) oddziaływanie na czytelnika,

<sup>7</sup> Problematykę ogłoszeń na łamach „Komsomolskiej Prawdy” (w porównaniu z „Gazetą Wyborczą”) przedstawia w swojej rozprawie doktorskiej W. Poros, *Ogłoszenie drobne jako gatunek mowy w języku polskim i rosyjskim*.

wciągnięcie go do wspólnych przedsięwzięć, manipulowanie nim. Takie zamiary nadawcze wymagają precyzyjnego doboru słownictwa i form językowych.

Podobnie jak miało to miejsce w Polsce, znakiem przemian politycznych i społecznych w ostatnich 15 latach na stronach gazet rosyjskich (w tym również „Komsomółki”) jest wykorzystanie stylu potocznego (разговорная речь) w zakresie składni i słownictwa. Struktura składniowa publikacji jest, najogólniej mówiąc, imitacją składni języka mówionego (*В общем, тут два аспекта, две инициативы взаимосвязанных получаются...*). Oprócz tego w tekstach gazetowych zaczęły pojawiać się pragmatycznie nacechowane jednostki leksykalne – elementy slangowe i żargonowe (żargon kryminalny, slang młodzieżowy, narkomanów, muzyków, biznesmenów, żołnierski, na przykład *шпана, наркота, денежки*). Środki te charakteryzują się ekspresywnością, emocjonalnością, a ich potencjał pragmatyczny w kontekście i na styku z żywiołem literackim języka stale wzrasta, co skrupulatnie wykorzystują piszący dziennikarze. Innymi słowy, czynnikiem decydującym o tym, że autor budując swój tekst, sięga do leksykalnych zasobów substandardu, są jego zamiary pragmatyczne, takie jak: ekspresyjność, wartościowanie, ironia, gra językowa, stereotypy grup socjalnych itp. Takie środki językowe realizują „wewnętrzny”, intencjonalny, program nadawcy.

O wprowadzeniu do praktyki dziennikarskiej zasobów językowych o wyraźnie zorientowanej pragmatyce aksjologicznej zadecydowały już wcześniej takie zjawiska społeczne i polityczne, jak demokratyzacja życia społecznego, zanik cenzury, wolność słowa, która rozumiana jest często jako przyzwolenie na użycie dowolnych słów i form, w tym, niestety, również wulgaryzmów i inwektyw.

Jednocześnie należy mieć świadomość, że dziennikarze piszą tak, jak teraz się mówi. Oznacza to, że język „Komsomolskiej Prawdy” odzwierciedla językowy obraz współczesnego społeczeństwa rosyjskiego, jego lingwistyczne nawyki i estetykę.

Ze względu na ograniczone możliwości artykułu skupię się tylko na dwóch językowych zjawiskach szczegółowych, które w mojej ocenie wydają się dla prasy popularnej (w tym również dla „Komsomółki”) najbardziej charakterystyczne: (1) konkretność, zwięzłość i daleko idąca skrótowość zorientowana pragmatycznie, (2) „depatetyzacja patetyzmów”.

W celu zilustrowania pierwszej z wymienionych cech języka „Komsomółki” ograniczę się wyłącznie do analizy stosowanych nagłówków i przywołam przytaczane wcześniej „czerwone tytuły” pierwszej strony, które przeważnie są pełnymi zdaniami prostymi oznajmującymi i pytajnymi. Zwięzłe i lakoniczne nagłówki tego typu prezentują model „świadomego reglamentowania atrakcyjności”<sup>8</sup>. Nie ma w nich gry słów, zabawy z czytelnikiem, wciągania go w dwuznaczności i aluzje. Nagłówki tego typu sugerują zapis żywej mowy z typową dla niej kategorię intonacją blokującą potencjalną krytykę i polemikę. Nierzadkie są tytuły w formie zdań-

<sup>8</sup> Wyrażenia takiego użyła D. Dabert, kiedy charakteryzowała nagłówki innej gazety i w innych czasach (*Forma językowa tytułów „Gazety Wyborczej”, „Odra” 1999, 3, s. 23*).

-cytatów z wypowiedzi bohaterów informacji (16 marca; 20 marca), które w jakiś sposób charakteryzują podmiot informacji. Tytuły „zdaniowe” bezpośrednio wypełniają swoje funkcje informacyjne i osiągają zaplanowany efekt komunikacyjny.

Co się zaś tyczy drugiego z sygnalizowanych zagadnień, to należy powiedzieć, że pojęcie „depatetyzacja patetyzmów” zaproponował w swoim czasie W.M. Mokijenko, który przez termin ten rozumiał tekstowe odbieżenie ideologemów eksponujących denotaty doktryny politycznej okresu radzieckiego (pojedynczych leksemów i haseł). Ten typowy dla czasów postradzieckich proces dystansowania się od sowieckich wyrazów-kluczy i słów sztandarowych starej ideologii, które wcześniej mogły funkcjonować wyłącznie w kontekstach patetycznych, może być potraktowany jako realizacja Bachtinowskiej „kultury śmiechu”, eksponująca ironię i żartobliwość<sup>9</sup>. Mechanizm „depatetyzacji patetyzmów” to tekstowa asymetria, w myśl której wyraz kiedyś predestynowany do użycia wyłącznie „wysokich” zaczyna być stosowany w kontekstach zdecydowanie niskich lub poruszających sprawy codzienne, banalne, trywialne. Przytoczę znamieny przykład gry z jednym z najważniejszych haseł ideologii komunistycznej głęboko związanym właśnie z prasą, w której stale był obecny jako jej motto: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! — Хулиганы всех стран, соединяйтесь!”<sup>10</sup>.

Obraz gazety nie będzie pełny, jeśli nie spojrzymy na jej platformę polityczną. Aby scharakteryzować linię polityczną „Komsomolskiej Prawdy”, powróćmy na chwilę do naszych wcześniejszych ustaleń w zakresie kolorystyki pierwszej strony. Kolory flagi Rosji — biały, czerwony i niebieski — konotują symbolicznie przekaz „gazeta przedstawia r o s y j s k i punkt widzenia”.

Na czym ten „rosyjski punkt widzenia” polega? „Komsomolskaja Prawda” konsekwentnie przedstawia polityczną linię oficjalnych władz Rosji. Ugodowość i oportunizm w stosunku do władz centralnych widać w sposobie prezentowania prezydenta i premiera, a także innych najważniejszych urzędników. Można nazwać to fenomenem drugiej strony, gdyż jest to miejsce w „Komsomolskiej Prawdzie”, gdzie zwykle pojawia się informacja o prezydencie Miedwiediewie. Opatrzony fotografią, zawsze bezkrytyczny artykuł pokazuje prezydenta Rosji jako męża opatrnościowego, który wypowiada się o walce z korupcją, kryzysie, cenach leków, bierze w obronę rosyjskie dzieci, zapowiada zwiększenie finansowania armii, podejmuje próbę pogodzenia Mołdawii i separatystycznego Naddniestrza, w trakcie spotkania z Aleksandrem Łukaszenką omawia relacje z Białorusią, prosi rektorów szkół wyższych o zamrożenie czesnego, osobiście interesuje się przygotowaniami do zimowej olimpiady w Soczi i jeździ tam na nartach, zapoznaje się z nową strategią bezpieczeństwa narodowego, nakazuje kontrolę budynków socjalnych w Rosji. Informacja jest zawsze pozytywna, a postać prezydenta Rosji jest wyidealizowana i pomnikowa.

<sup>9</sup> Zob. B. Мокиенко, *Депатетизация ленинизмов в современном тексте*, [w:] B.J. Norman et al., *Funkcjonowanie języka w różnych warunkach socjokulturowych i tekstowych*, Siedlce 1996, s. 89–103.

<sup>10</sup> Przykład pochodzi z opracowania W. Mokijenki, *op. cit.*, s. 99.

Twardy „rosyjski punkt widzenia” w „Komsomolskiej Prawdzie” formułowany jest w retoryce antyamerykańskiej, antynatowskiej oraz antyunijnej<sup>11</sup>. Jest on kierowany przede wszystkim do czytelnika rosyjskiego, gdyż poza Rosją jest on nie do przyjęcia (*то, что делают недруги на Западе для разрушения нашего «я»...*). „Komsomółka” przeprowadza wywiad z ministrem S. Szojgu, który wniósł do parlamentu kontrowersyjny w niektórych zapisach projekt ustawy o ochronie pamięci narodowej<sup>12</sup>. Dobrym przykładem na to, że gazeta utożsamia się z niektórymi nacjonalistycznymi poglądami i publikuje je, może być również wywiad z historykiem Jurijem Żukowem, który do tego projektu nawiązuje. Materiał opublikowano 8 maja 2009 roku w przededniu Dnia Zwycięstwa, „ekspert”, nie przebieając w słowach, broni w nim jedynie słusznej prawdy o niepodważalnym radzieckim wkładzie w zwycięstwo 1945 roku, broniąc go przed szerzącym się kłamstwem i fałszerstwem<sup>13</sup>.

Konotowana przez kolory (biały, czerwony, niebieski) symbolika rosyjskości nabiera szczególnego znaczenia w kontekście krajów tzw. bliskiej zagranicy. To, na czym polega „rosyjski punkt widzenia”, najlepiej widać w materiałach dotyczących właśnie państw postradzieckich, szczególnie Białorusi, Ukrainy, Gruzji, Kirgistanu i Tadżykistanu oraz Łotwy i Estonii. „Rosyjski punkt widzenia” to nieukrywana niechęć do tzw. kolorowych rewolucji w tamtym regionie, a także do działających w tamtych krajach organizacji pozarządowych, które, zgodnie z rosyjską wykładnią, traktowane są jako agendy finansujące zawodowych opozycjonistów, jako organizacje zainteresowane psuciem stosunków między „bratnimi narodami”. Społeczeństwa tych krajów oraz ich przywódcy traktowani są z pozycji „starszego brata”, a stosowana narracja zawiera wiele elementów wielkorosyjskiej retoryki mocarstwowej (*бардак в Таджикистане; Белоруссии в этом случае придётся плясать под дудку главных кредиторов МВФ — США и Евросоюза; Мы — имперская страна, и мы восстанавливаем своё влияние*<sup>14</sup>); («Пани Юлия служит одному хозяину — США»<sup>15</sup>). W wywiadzie z N. Owczinnikowem, wysokim urzędnikiem MSW Rosji, o pracujących w Rosji najemnikach z WNP powiedziane jest wprost: «Гастайбайтеры в России должны либо работать, либо их здесь быть не должно»<sup>16</sup>. Informacje dotyczące państw dawnego ZSRR są jednostronne, odmawia im się prawa do podejmowania suwerennych decyzji, eksponowane są wyłącznie zjawiska negatywne, a jakiegokolwiek próby dystansowania się tych krajów od spuścizny radzieckiej poddawane są ostrej, bezwzględnej krytyce, która nie dopuszcza innych

<sup>11</sup> Por. artykuł pod sarkastycznym tytułem-rymowanką: *Главный натовский девиз: «Выходи на бунт, киргиз»* (24 marca 2009, s. 8–9).

<sup>12</sup> «Мы защищаем своё будущее» (27 marca 2009, s. 7).

<sup>13</sup> Prof. J. Żukow w wywiadzie tym negował również odpowiedzialność Stalina za Katyń (por. notka na ten temat w „Gazecie Świątecznej” 9–10 maja 2009, s. 8).

<sup>14</sup> Por. *Кризис поможет России собрать вокруг себя новый СССР?* (19 marca 2009, s. 50).

<sup>15</sup> Komentarz eksperta M. Dieliagina, 27 marca 2009, s. 4.

<sup>16</sup> „Komsomolskaja Prawda”, 17 marca 2009, s. 8–9.

poglądów, a sama nie przebiera w słowach. Rzeczywiście, w tym zakresie „Komsomolskaja Prawda” prezentuje jedynie słuszny „rosyjski punkt widzenia”.

Moja wypowiedź to zaledwie szkic do portretu dzisiejszej „Komsomolskiej Prawdy”. Powróćmy do postawionego na wstępie pytania: jaką drogę przebyła „Komsomolskaja Prawda” w ciągu swoich 85 lat? Jedno jest pewne, i to, jak myślę, udało mi się tutaj pokazać, zmieniła swój *image* i język, a co za tym idzie również swoją ofertę kulturową. Jest nowoczesną współczesną gazetą z jednoznacznym planem pragmatycznym, otwartą na czytelnika i na świat, solidnie zamocowaną we współczesnych technologiach informatycznych.

Ale zmiany te nie polegają tylko na tym. Gazeta ta, podobnie jak cała prasa popularna, rządzi się logiką swoich wyborów i to zarówno politycznych, jak i interpretacyjnych. Mówiąc w dużym skrócie, prasie tej do funkcjonowania potrzebne jest to, czym interesują się wszyscy, a to przede wszystkim ludzie, ich słabości, zainteresowania, seks, plotki. Taka pozycja redakcyjna skutkuje powierzchownością przekazu, dominacją materiałów skandalizujących w postaci „artystycznej” sieczki z showbiznesowego magla. To wszystko jest w postradzieckiej przestrzeni prasowej czymś zupełnie nowym i z tego punktu widzenia bezwzględnie interesującym.

Ale mimo tych wieloprzedmiotowych zmian nie wszystko w „Komsomolskiej Prawdzie” jest nowe. Mam tu na myśli przede wszystkim nazwę, która, jak można domniemywać, została zachowana ze względu na swoistą markę, znak firmowy, tradycję i pamięć czytelniczą. Może jednak jest w tym również coś z tęsknoty za minionymi czasami? Trudno w tym względzie wyrokować, ale „Komsomolskaja Prawda” zachowała w swoim nagłówku podobizny otrzymanych wcześniej najważniejszych orderów radzieckich. Nowi założyciele nie odcięli się całkowicie od swojej przeszłości. Zachowali starą nazwę oraz ordery.

„Po staremu” układa się „Komsomolskaja Prawda” z władzą w państwie. Gazeta jest lojalna w stosunku do „władzy silnej”, a jej przedstawicielami we współczesnej Rosji są prezydent i premier, o których mówi i pisze się wyłącznie pozytywnie. Krytykowana bywa czasami Duma Państwowa oraz parlamentariusze, a także urzędnicy państwowi średniego szczebla. Trudno na podstawie lektury „Komsomolskiej Prawdy” wnioskować, jak wygląda debata publiczna we współczesnej Rosji.

Współczesna „Komsomolskaja Prawda” jest wpływowym podmiotem na rynku mediów w Rosji i tym samym w olbrzymim stopniu odpowiada za atmosferę życia publicznego w tym kraju.